

Olimpijczycy! Olimpijczycy!
Herosi bieżni, mat, basenów...
Kudy mi do nich – śmiertelnemu,
spojrzeć w marsowe ich oblicze.

Oto zapaśnik – ów podjął trudy
walki na chwyty i sposoby.
Złoto pierś jego teraz zdobi
- w każdym kolanie cztery śruby.

I kajakarka – wodna łania.
Nimfa co w łódce swej króluje.
W wiadra medale już pakuje!
- cztery nerwowe załamania.

Kolarz – sylwetka pochylona,
łydek napiętych ogrom srogi...
Po laury wiozą go te nogi
i jedna nerka. Pożyczona.

Miotacz oszczepów – siłą woli
na tysiąc stadiów drzewce miota!
Na szczyt Olimpu prawie dotarł
- na noc kręgosłup moczy w soli.

Pływak, co ciało w jasnej głębi
kształtem Apolla dumnie nosi.
Ten aby innych mógł wykosić
goli przed startem nawet zęby.

Pięściarz – nad Zeusa wywyższony!
Powala raz po raz mniejszych sobie,
bijąc po nerach oraz głowie
- miazdzy tchawice i śledziony.

Olimpijczycy, ech Bogowie!
Taka mnie wizja czasem mami
by choć na chwilę stać się wami
- ale mi nie pozwala zdrowie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.